

Protokół Nr II
z posiedzenia
Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
z dnia 10 grudnia 2024 r.

Pkt 1

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Stefan Ogrodowicz o godz. 13:00 otworzył posiedzenie Komisji. Zgodnie z listą obecności w posiedzeniu uczestniczyło 5 członków Komisji (załącznik nr 1).

Uczestnicy posiedzenia niebędący członkami Komisji:

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września;
Sandra Pietryga, naczelnik Wydziału Gospodarki Gruntami i Architektury;
Agnieszka Kasprzak, podinspektor w Biurze Rady;
Media;
mieszkańcy Gminy Września.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Stefan Ogrodowicz poinformował, że posiedzenie komisji będzie nagrywane i wykorzystane tylko do celów wiernego odtworzenia wypowiedzi, które znajdują się w protokole.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Stefan Ogrodowicz przedstawił porządek obrad posiedzenia komisji (załącznik nr 2).

Porządek obrad

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Rozpatrzenie skargi na brak czynności Burmistrza Wrześni.
3. Rozpatrzenie petycji Stowarzyszenia na Rzecz Ochrony Przyrody i Krajobrazu Dolina Wrześnicy w sprawie wprowadzenia całorocznego zakazu używania petard, fajerwerków i innych materiałów pirotechnicznych oraz podjęcia starań prowadzących do zakazu ich sprzedaży na terenie Miasta i Gminy Września.
4. Zakończenie posiedzenia.

Pkt 2 Rozpatrzenie petycji Stowarzyszenia na Rzecz Ochrony Przyrody i Krajobrazu Dolina Wrześnicy w sprawie wprowadzenia całorocznego zakazu używania petard, fajerwerków i innych materiałów pirotechnicznych oraz podjęcia starań prowadzących do zakazu ich sprzedaży na terenie Miasta i Gminy Września.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Stefan Ogrodowicz zaproponował komisji zmianę porządku obrad poprzez rozpoczęcie procedowania jako pierwszej, petycji skierowanej do Rady Miejskiej przez Stowarzyszenie na Rzecz Ochrony Przyrody i Krajobrazu Dolina Wrześnicy z dnia 3 grudnia 2024 r. w sprawie wprowadzenia całorocznego zakazu używania petard, fajerwerków i innych materiałów pirotechnicznych oraz podjęcia starań prowadzących do zakazu ich sprzedaży na terenie Miasta i Gminy Września. W następnej kolejności zostanie rozpatrzona skarga mieszkańca gminy Września na brak czynności Burmistrza Wrześni (załącznik nr 3).

Komisji Skarg, Wniosków i Petycji w obecności 5 radnych jednogłośnie pozytywnie przyjęła zmianę porządku obrad.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Stefan Ogrodowicz wyjaśnił, że wpłynęła zarówno do Burmistrza Miasta i Gminy Września jak i do Przewodniczącego Rady Miejskiej we Wrześni petycja publiczna z dnia 3 grudnia 2024 r. w sprawie wprowadzenia całorocznego zakazu używania petard, fajerwerków i innych materiałów pirotechnicznych oraz podjęcia starań prowadzących do zakazu ich sprzedaży na terenie Miasta i Gminy Września. Po odczytaniu treści petycji Przewodniczący komisji podkreślił, że pod powyższą petycją podpisało się 661 osób, natomiast autorem jest Prezes Stowarzyszenia na Rzecz Ochrony Przyrody i Krajobrazu Dolina Wrześnicy dr Piotr Stankowski. Obecnie w Polsce przepisy, które miałyby zostać zmienione zgodnie z wolą adresatów, regulują ustawy Sejmu RP. Rada Miejska uchwałą, która jest niżej hierarchicznie usankcjonowana, nie ma wpływu, ani możliwości wprowadzenia takich zmian. W związku z powyższym, komisja może wyłącznie przedstawić Radzie opinię w sprawie złożonej skargi, wniosku czy petycji. Komisja ewentualnie może dołączyć do walki, by takie zmiany przepisów wprowadzić. W Sejmie są obecnie złożone z różnych formacji politycznych, cztery projekty ustaw, które są dostępne do wiadomości publicznej, a tematycznie powiązanych z wprowadzeniem zakazu używania petard czy fajerwerków w okresie noworocznym. Sejm jednak teraz tymi propozycjami się nie zajmuje.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Stefan Ogrodowicz zwrócił się do autora petycji Pana dr Piotra Stankowskiego o przedstawienie swojego stanowiska w tej sprawie.

dr Piotr Stankowski Prezes Stowarzyszenia na Rzecz Ochrony Przyrody i Krajobrazu Dolina Wrześnicy wyjaśnił, że w ostatnim grudniowym numerze „Życia Weterynaryjnego” został zamieszczony artykuł Pani prof. Hanny Mamzer z Wydziału Socjologii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu pt.: „Fajerwerki a dobrostan zwierząt”. Niestety Pani prof. nie mogła wziąć udziału w dzisiejszym posiedzeniu komisji, jak również zaproszony lekarz weterynarii wraz z psychologami, którzy wchodzi w skład Stowarzyszenia na Rzecz Ochrony Przyrody i Krajobrazu Dolina Wrześnicy. Petycja na dzień dzisiejszy posiada już 665 głosów, nadal funkcjonuje i jest wciąż aktywna. Kłopot polega na tym, że stowarzyszenie nie posiada wystarczającej ilości funduszy, by to dalej zareklamować. W związku z powyższym, temat petycji rozpowszechniany został „metodą głuchego telefonu”. Petycja została wydrukowana wraz z potwierdzającymi adresami e-mail, bez komentarzy, które są bardzo interesujące, ponieważ pokazują dość szerokie spektrum, z jakiego powodu ludzie głosują - biorą udział w tej petycji. Zdecydowana większość to osoby, które posiadają zwierzęta domowe: koty, psy. Były też rodziny, które mają dzieci z nadwrażliwością sensoryczną lub dzieci głuche, a także osoby starsze. Jeżeli chodzi o akty prawne, o których jest mowa to podstawową jest ustawa z 21 sierpnia z 1997 r. o prawach zwierząt.

W rozdziale I tej ustawy można odczytać:

Art. 1. 1. Zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę.

3. Organy administracji publicznej podejmują działania na rzecz ochrony zwierząt, współdziałając w tym zakresie z odpowiednimi instytucjami i organizacjami krajowymi i międzynarodowymi.

Art. 4. Ilekroć w ustawie jest mowa o:

2) „humanitarnym traktowaniu zwierząt” – rozumie się przez to traktowanie uwzględniające potrzeby zwierzęcia i zapewniające mu opiekę i ochronę.

Art. 6. ust. 2. pkt 9 Ustawy o ochronie zwierząt zabronione jest znęcanie się nad zwierzętami co obejmuje działania powodujące im ból lub cierpienie. Osoby dopuszczające się znęcania nad zwierzętami mogą zostać ukarane pozbawieniem wolności.

dr Piotr Stankowski Prezes Stowarzyszenia na Rzecz Ochrony Przyrody i Krajobrazu Dolina Wrześnicy wyjaśnił, że są też inne akty prawne, które regulują obrót koncesjonowany np. fajerwerkami lub petardami. Główną ustawą jest ustawa z 21 czerwca 2002 roku, ustawa z 22 lipca 2010 r. Ponadto są też przepisy, które odwołują się do postępowania w kodeksie wykroczeń, ale to

właśnie dnia 1 lipca 2024 r., została w Sejmie przyjęta ustawa, która daje zdecydowanie większe możliwości samorządom terytorialnym. Niestety nie ma nigdzie informacji, czy została podpisana przez Prezydenta RP i tym samym, czy ukazała się w Monitorze Rządowym. Dostępna natomiast jest informacja z wyników samego głosowania. Projekt ustawy tzw. „łańcuchowej” jest omawiany obecnie w Sejmie, jest to projekt pod którym również podpisało się Stowarzyszenia na Rzecz Ochrony Przyrody i Krajobrazu Dolina Wrześnicy. Była to inicjatywa, która skończyła się zebraniem na terenie Polski ponad 500 tys. podpisów łącznie. Zakładano, że potrzebnych do złożenia tego wniosku jest 100 tys., a zebrano aż 500 tys. Problem zawiera się w trzech płaszczyznach, a mianowicie: jak petardy i fajerwerki wpływają na człowieka, na zwierzęta i na środowisko? Przyjmuje się, że petardy ustawowo można produkować w taki sposób, żeby ich użycie nie przekraczało 120 decybeli (dB), ale oczywiście tak nie jest, 120 decybeli (dB) można byłoby uznać przy jednorazowym wystrzale, natomiast kiedy jest to zwielokrotnione, tak jak w miastach, gdzie fajerwerki i petardy są używane w stosunkowo w małych odstępach, to przykładowo w artykule Pani prof. Hanny Mamzer mówi się o 190 decybelach. Nieszkodliwy natomiast jest hałas poniżej 35 decybeli. Następny zakres od 35-70 decybeli uszkadza słuch przy dłuższym jego narażeniu, od 70-85 decybeli to poziom powodujący pogorszenie słuchu, roztrój nerwowy, a także bóle głowy. Poziom od 85-130 decybeli to poziom hałasu szkodliwy dla zdrowia, który uniemożliwia zrozumienie mowy z odległości 50 cm. Poziom powyżej 130 decybeli powoduje natomiast trwałe uszkodzenie słuchu powstałego w wyniku drgania niektórych organów wewnętrznych. Jeżeli przyjmie się, że większość zwierząt ma siedmiokrotnie zwiększoną możliwość odczuwania bodźca w porównaniu z człowiekiem, to można tylko wyobrazić sobie, co to oznacza dla zwierząt. W większości przypadków (mowa tu o zwierzętach) mówi się o narządzie Jacobsona i znakomitym słuchu zwierząt. Wielu badaczy zajmuje się badaniem słuchu zwierząt. Jednym z bardziej interesujących są z pewnością badania, którym posługuje się instytut ornitologii na Uniwersytecie Maxa Plancka w Niemczech, Uniwersytet w Amsterdamie oraz w Manchesterze. Podejmuje również takie działania Uniwersytet w Białymstoku.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Stefan Ogrodowicz podkreślił, iż istotą sprawy jest złożona przez stowarzyszenie petycja, do której komisja musi się odpowiednio ustosunkować, podejmując tym samym uchwałę Rady Miejskiej, która wprowadzi w życie petycję na terenie miasta i gminy, bądź jej nie uwzględni. Wykład, który został przedstawiony przez autora petycji jest bardzo istotny i ciekawy. Nikt z obecnych nie kwestionuje tego. Komisja nie neguje treści petycji, wręcz przyłącza się do jej treści. W Polsce podobnych petycji powstało kilkaset lub

kilka tysięcy. Od 2021 roku znajdują się cztery projekty ustaw w Sejmie, które czekają na dalsze procedowanie.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Stefan Ogrodowicz zwrócił się do Zastępcy Burmistrza Miasta i Gminy Września Karola Nowaka o zajęcie stanowiska w tej sprawie.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września Karol Nowak wyjaśnił, że na samym wstępie swojej wypowiedzi podziela opinię przedmówcy, co do treści samej petycji. Wszystkie osoby obecne na komisji są w pełni świadome jakie skutki rodzi za sobą używanie petard, fajerwerków oraz materiałów pirotechnicznych dla zwierząt. Należy pamiętać, że urząd gminy jak i Rada Miejska może działać tylko i wyłącznie w granicach prawa, które powszechnie obowiązuje. Jednak Gmina Września od 14 lat, czyli od 2010 roku, nie organizuje takich pokazów w Sylwestra. Jedną z przyczyn było między innymi, negatywne oddziaływanie na ludzi oraz zwierzęta. Warto podkreślić, iż pomiędzy przedstawianymi na samym wstępie przez Pana dr Stankowskiego argumentami merytorycznymi, a zapatrywaniem gminy, co do tej kwestii - nie ma żadnej różnicy. Zawsze jednak można zrobić w tym temacie „coś więcej” chociażby spróbować np. edukować ludzi. W dniu dzisiejszym skontaktowało się z urzędem Stowarzyszenie *Psi-jaciel*, które chciałoby się wspólnie przy udziale wolontariuszy przyłączyć do współpracy i przekonać ludzi do całkowitej rezygnacji z petard i fajerwerków w Sylwestra. Za pomocą Facebooka Września - Miasto w Centrum Zainteresowania lub publikacji w „Wieściach z Ratusza”. Stowarzyszenie przygotowuje materiały edukacyjne, które zostaną mieszkańcom gminy udostępnione.

dr Piotr Stankowski Prezes Stowarzyszenia na Rzecz Ochrony Przyrody i Krajobrazu Dolina Wrześnicy powiedział, że uzyskał taką informację, że w 2009 roku w mieście Zakopane obowiązuje całoroczny zakaz używania petard, fajerwerków oraz innych materiałów pirotechnicznych w miejscach dostępnych publicznie. Rada Miasta Zakopane podjęła taką uchwałę. Pytanie zatem, czy w takim razie, możliwe jest, że Rada Miejska we Wrześni, może podjąć analogicznie tożsamą uchwałę?, ponieważ skoro jest precedens to dlaczego Września nie mogłaby podjąć takiej uchwały?

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Stefan Ogrodowicz powiedział, że w Zakopanym niedaleko usytuowany jest Park Narodowy. To wszystko wyjaśnia.

dr Piotr Stankowski Prezes Stowarzyszenia na Rzecz Ochrony Przyrody i Krajobrazu Dolina Wrześnicy potwierdził, że faktycznie jest to zgodna informacja.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września Karol Nowak wyjaśnił, że tak jak wspomniał wcześniej Pan Przewodniczący Stefan Ogrodowicz, urząd gminy chętnie by się pochylił nad podjęciem takiej uchwały, gdyby była skuteczna. Były wcześniej już takie próby samorządów, rad gmin, czy miast podjęło takie uchwały. Wojewodowie za każdym razem je uchylali, ponieważ były podejmowane niezgodnie z prawem. Wprowadzenie zakazu używania, a w szczególności sprzedaży można przeprowadzić tylko i wyłącznie na poziomie ustawowym. Nawet jeśli wszyscy radni jednogłośnie zagłosowaliby „za”, uchwała „wylądowałaby w koszu” jako niezgodna z prawem. Będzie również nieskuteczna, ponieważ nie da się jej wyegzekwować - nie będzie stanowiła żadnego prawa. Rada Miejska musi działać w granicach prawa, a nie bezprawnie. W tym sensie, jeżeli byłaby przesłanka ustawowa np. w ustawie o samorządzie gminnym, lub w jakiegokolwiek innej ustawie widniał by napis: „Rada gminy może podjąć uchwałę o wprowadzeniu...” tego typu zakazów, wtedy jest podstawa prawna do podjęcia takiej uchwały. Bez takiej podstawy prawnej nie wolno tego robić. W ubiegłym roku powyższa petycja została „zapowiedziana”, były zbierane podpisy dla jej poparcia, jednak oficjalnie nie została złożona do urzędu. Faktem jest, że w innych gminach uchwały zostały podjęte, były jednak kompletnie nieskuteczne w tym sensie, że zostały uchylane przez Wojewodów. Urząd gminy nie jest za wprowadzeniem prawa, które nie jest prawem i nie da się go wyegzekwować. Jedną z firm, która organizuje pokaz fajerwerków we Wrześni jest firma Flex, która znajduje się niestety 200 m od schroniska dla zwierząt.

dr Piotr Stankowski Prezes Stowarzyszenia na Rzecz Ochrony Przyrody i Krajobrazu Dolina Wrześnicy zapytał, czy można w jakiś sposób zareagować?

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września Karol Nowak odpowiedział, że jeżeli ktoś powiadomi policję, wtedy zostaną wyciągnięte odpowiednie konsekwencje. Najlepsze efekty daje jednak świadome edukowanie ludzi.

dr Piotr Stankowski Prezes Stowarzyszenia na Rzecz Ochrony Przyrody i Krajobrazu Dolina Wrześnicy zapytał jakie kroki w takim razie podjęła gmina w tym kierunku?

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września Karol Nowak odpowiedział, że gmina z pewnością takie kroki podejmie. Zostanie przygotowany materiał, który zostanie pod tym kątem

opublikowany. Będzie można z niego korzystać. Nawet gdy wpłynie to na małą grupę ludzi to i tak warto się nad tym pochylić. Przepisy są takie, że ani Rada Miejska ani Burmistrz nie ma prawa podjąć takich decyzji i wprowadzać takich zakazów używania, a tym bardziej handlowania takim towarem. Bez zmiany legislacyjnej, bez zmiany przepisów ustawowych będziemy skazani na sytuację, która jest obecnie. Tego rodzaju petycje, wnioski, czy prośby są słuszne. Powinny być kierowane jednak do Parlamentu.

dr Piotr Stankowski Prezes Stowarzyszenia na Rzecz Ochrony Przyrody i Krajobrazu Dolina Wrzeńnicy powiedział, że zgadza się w całości z przedmówcą, ale zawsze można zrobić więcej. Skoro na terenie Polski są miasta, które zrobiły znacznie więcej w tej sprawie od Wrześni np. wprowadzając strefy wolne od pirotechniki. Pytanie zatem, dlaczego taka strefa nie może być przy Szpitalu Powiatowym, czy też przy Domu Pomocy Społecznej?

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września Karol Nowak odpowiedział, że inne gminy działały bezprawnie, natomiast gmina Września nie będzie działała wbrew przepisom prawa.

dr Piotr Stankowski Prezes Stowarzyszenia na Rzecz Ochrony Przyrody i Krajobrazu Dolina Wrzeńnicy wyjaśnił, że jest taki podział na petardy: F1, F2, F3, F4. Te, które są podobnie jak P1, P2, T2 i F2 możliwe jest ich używanie przez specjalistów. Powodują poziom hałasu zdecydowanie wykraczający poza zakres dozwolony.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Stefan Ogrodowicz podkreślił, iż należy mieć wtedy pozwolenie, czyli organizator składa wniosek do Wojewody Wlkp. na organizowanie takiego masowego pokazu. Osoba, która widnieje na wniosku ponosi za to personalną odpowiedzialność. Nie jest to załatwiane formalnie na poziomie gminnym.

dr Piotr Stankowski Prezes Stowarzyszenia na Rzecz Ochrony Przyrody i Krajobrazu Dolina Wrzeńnicy powiedział, że postara się dotrzeć do uchwał, które w innych miastach funkcjonują. Jest ustawa o ochronie zwierząt, a firma Flex przy schronisku używa petard jest to zatem łamanie prawa, powinno to zostać ukarane. Stowarzyszenie na Rzecz Ochrony Przyrody i Krajobrazu Dolina Wrzeńnicy jak i Stowarzyszenie *Psi-jaciel* wystosowało wspólne pismo do firmy o zaprzestanie tych praktyk, zwłaszcza, że jest to położone w bliskim sąsiedztwie schroniska dla zwierząt. Stowarzyszenia nie otrzymały żadnej odpowiedzi w tej sprawie.

dr Piotr Stankowski Prezes Stowarzyszenia na Rzecz Ochrony Przyrody i Krajobrazu Dolina Wrześnicy udostępnił treść pisma, który został wysłany do firmy Flex listem poleconym, wyjaśniając jednocześnie, że ma pełną świadomość, że Komenda Powiatowa Policji w noc Sylwestrową, nie jest w stanie wiele rzeczy zrobić. Wprowadzenie takiej uchwały nic tak naprawdę by nie zmieniło. Zmieniłoby coś wtedy, kiedy byłby absolutny zakaz sprzedaży i importu. Nie ma wątpliwości, że byłoby to bardziej skuteczne. Każdy krok, który podejmie Stowarzyszenie w tej sprawie ma sens. To również jest edukacja. Według Stowarzyszenia we Wrześni można zrobić dużo więcej. Urząd gminy ma większy asortyment, duży wachlarz narzędzi do działania, bardziej skuteczny. Stowarzyszenie nie ma środków, jest zbyt małe. Jednak bardzo chętnie włączy się w wspólne prace. Pod samą petycją łańcuchową podpisało się ponad 500 tys. osób. Należy wspomnieć, że powstają kolejne organizacje. W okolicy gminy funkcjonuje 7 Stowarzyszeń. Wszyscy możemy zrobić więcej, nawet nie podejmując tej uchwały.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Stefan Ogrodowicz zaproponował, by złożyć do Burmistrza Miasta i Gminy zapytanie, czy urząd gminy może wystąpić z publicznym apelem w formie obwieszczenia. Na sali są obecni przedstawiciele mediów, można spróbować tą informację rozpowszechnić.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września Karol Nowak odpowiedział, że jest to podobny pomysł do tego, które zaproponowało Stowarzyszenie *Psi-jaciel* przy współpracy z urzędem gminy. Można spróbować połączyć siły.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Stefan Ogrodowicz podsumował, iż będzie wnioskował do komisji o negatywne zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia zasadności petycji - z uwagi na brak podstaw prawnych.

dr Piotr Stankowski Prezes Stowarzyszenia na Rzecz Ochrony Przyrody i Krajobrazu Dolina Wrześnicy zapytał z jakimi ustawami byłaby taka uchwała sprzeczna?

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września Karol Nowak wyjaśnił, że nie chodzi tutaj o sprzeczność, tylko żeby podjąć uchwałę musi być podstawa prawna, czyli zapis w ustawie, że „Rada Gminy może podjąć uchwałę w sprawie ...”

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Stefan Ogrodowicz udostępnił autorowi petycji materiały dodatkowe powołujące się na ustawy, rozporządzenia wraz z opinią prawną przedstawiającą szczegółowe wyjaśnienie prawnicze o braku podjęcia zasadności petycji. (załącznik nr 4)

dr Piotr Stankowski Prezes Stowarzyszenia na Rzecz Ochrony Przyrody i Krajobrazu Dolina Wrześnicy przytoczył ustawę z dnia 1 lipca 2024 r., która nie znajduje się w obiegu prawnym.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września Karol Nowak wyjaśnił, że właśnie o tym była mowa we wcześniejszej dyskusji, gdyby powyższy przepis prawny funkcjonował w obiegu jako prawo obowiązujące, to nie byłoby dyskusji o braku podstawy prawnej.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Stefan Ogrodowicz powiedział, że ze strony komisji nie ma żadnej złej woli do działania w tej sprawie.

dr Piotr Stankowski Prezes Stowarzyszenia na Rzecz Ochrony Przyrody i Krajobrazu Dolina Wrześnicy podkreślił ponownie, że nie wątpi w to, ma jedynie przekonanie, że można zrobić więcej.

Radny Jarosław Graczyk powiedział, że petycja Stowarzyszenia na Rzecz Ochrony Przyrody i Krajobrazu Dolina Wrześnicy jest słuszna. Wszyscy członkowie komisji popierają tą ideę. Zaproponował przystąpienie do edukacji zwłaszcza poprzez szkoły, czy podjęte apele. Problem fajerwerkowy istnieje, ale tak jak wspomniał burmistrz, urząd gminy jest prawnie na straconej pozycji.

dr Piotr Stankowski Prezes Stowarzyszenia na Rzecz Ochrony Przyrody i Krajobrazu Dolina Wrześnicy oświadczył, że sprawiedliwość jest ważniejsza.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września Karol Nowak powiedział, że prawa nie można łamać. Jeżeli nawet byłby przepis, który umożliwiłby podjęcie takiej uchwały, a zaniedba się świadomość ludzi, takie działanie może być wynikiem kolejnego „martwego prawa”. Nie ma sprzeczności pomiędzy przepisem, a edukacją, która jest najważniejsza.

dr Piotr Stankowski Prezes Stowarzyszenia na Rzecz Ochrony Przyrody i Krajobrazu Dolina Wrzeńnicy zaproponował, żeby dyrektorzy szkół dwa razy w roku uświadamiali uczniom znaczenie petard. Podkreślił, iż Pani prof. Hanna Mamzer z pewnością mogłaby przyjechać do szkół i taki wykład przeprowadzić.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Wrzeńnia Karol Nowak powiedział, że niekoniecznie trzeba angażować nadmiernie osobę z zewnątrz. Można porozmawiać na lekcji wychowawczej, czy lekcji biologii z uczniami, nic to nie kosztuje.

dr Piotr Stankowski Prezes Stowarzyszenia na Rzecz Ochrony Przyrody i Krajobrazu Dolina Wrzeńnicy poprosił o wywieszenie w urzędzie gminy ulotek, które przygotował na tę okoliczność.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Wrzeńnia Karol Nowak wyraził zgodę.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Stefan Ogrodowicz zapytał wszystkich obecnych, czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Radny Damian Staniszewski podziękował wszystkim obecnym, a w szczególności Panu dr Piotrowi Stankowskiemu Prezesowi Stowarzyszenia na Rzecz Ochrony Przyrody i Krajobrazu Dolina Wrzeńnicy za dzisiejsze wystąpienie. Powiedział, że przychyła się do tej petycji. Zgodnie ze statutem gminy Wrzeńnia, komisja musi przygotować w dniu dzisiejszym projekt uchwały wraz z uzasadnieniem w jakim trybie zostanie ona rozpatrzona. Niezależnie jak pozostali członkowie przychylił się do tej petycji, bądź nie, radny uważa, że w uzasadnieniu, powinien znaleźć się punkt dotyczący wystąpienia Rady Miejskiej z apelem do mieszkańców gminy Wrzeńnia o zrezygnowanie z używania fajerwerków, ponieważ jako komisja, radni posiadają w tym aspekcie inicjatywę uchwałodawczą, co oznacza zaproponowanie treści projektu takiego apelu. Jest to praca do wykonania. Skoro wszyscy tu obecni są zgodni, że należy w tej sprawie działać, można wypracować ciekawe rozwiązanie, które uczynią zadość tego, o czym mówił dr Piotr Stankowski aby zrobić jeszcze więcej, niż to jest robione. Ważne jest by Rada Miejska, komisja dołożyła do tego wszystkiego cegiełkę. Taki też apel do Przewodniczącego komisji.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Stefan Ogrodowicz powiedział, że komisja oczywiście ustosunkuje się do konkretnej petycji w dniu dzisiejszym, do której ma być

wywołana uchwała. Apel może być jako zupełnie, odrębna sprawa. Przewodniczący skierował pytanie do burmistrza o wyjaśnienie tej kwestii.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września Karol Nowak wyjaśnił, że apel podejmowany przez Radę Miejską głosuje się formalnie tak jak uchwałę. Można znaleźć takie rozwiązanie, jeżeli korespondencja wpływa do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, komisja wydaje opinię na temat tego dokumentu. Przedstawia projekt uchwały, który jest załącznikiem do opinii. Rozsądnym i szybkim sposobem rozwiązania sprawy w obecnej sytuacji, byłoby w treści opinii, uzupełnić ją o jedno zdanie dodatkowe, że apelujemy do ludzi, by zrezygnowali indywidualnie z takich form świętowania Sylwestra. Nie będzie to stanowiło przeszkody w rozpatrzeniu, czy zaopiniowaniu petycji. Będzie jednocześnie formą wyrażenia intencji. Ważniejsze będą pewnie plakaty, posty na Facebooku, informacje w „Wieściach z Ratusza”, dopisać taką informację jak najbardziej można.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Stefan Ogrodowicz powiedział, że w przypadku dopisania informacji o apelu na samym końcu opinii, może to umknąć uwadze. Nie będzie to zauważone w takim wymiarze jak powinno być. Wydzwięk będzie taki, że będzie zgodne z prawem, ale niezadowolające dla zainteresowanych.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września Karol Nowak wyjaśnił, że podziela opinię Przewodniczącego komisji, jednak można spróbować powyższą informację z posiedzenia komisji opublikować we wspomnianych miejscach i dołączyć apel. Będzie miało to swoje przełożenie.

Radna Dorota Piotrowska-Gabryelewicz powiedziała, że używanie fajerwerków rozpoczyna się wcześniej niż w Sylwestra.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Stefan Ogrodowicz wyjaśnił, że brak uregulowań prawnych w tej kwestii zmusza jedynie do zgłoszenia samego zdarzenia na policję.

dr Piotr Stankowski Prezes Stowarzyszenia na Rzecz Ochrony Przyrody i Krajobrazu Dolina Wrześnicy powiedział, że w Parku na ul. Kościuszki, kiedyś przebywały sowy, które miały swoje gniazda, w chwili obecnej ptaki te wyniosły się, dlatego, że w porze lęgowej w Pałacu na Opieszynie również przeprowadzano pokaz fajerwerków dla gości weselnych. Jeżeli ktoś zgłosi taką informację na policję, że takie pokazy blisko parku są przeprowadzane, taka osoba w

konsekwencji otrzyma mandat w wysokości 500,00 zł, jeżeli ktoś jednak robi to permanentnie, podlega karze sądowej. W takich miejscach powinna być cisza dla dobra ptaków i zwierząt.

dr Piotr Stankowski Prezes Stowarzyszenia na Rzecz Ochrony Przyrody i Krajobrazu Dolina Wrześnicy skierował prośbę do burmistrza o wystosowanie pisma urzędowego adresowanego do właściciela Pałacu na Opieszynie, zawierającego prośbę lub apel „o rezygnację z używania petard, fajerwerków i innych materiałów pirotechnicznych”, jednocześnie podsumowując, iż edukacyjne przesłanie złożone przez urząd gminy będzie znacznie korzystniejsze, niż w przypadku złożenia takiego apelu przez Stowarzyszenie. Podkreślił, że moc pisma urzędowego, w porównaniu do pisma złożonego przez Stowarzyszenie jest zdecydowanie większe. Gdyby jednak okazało się to nieskuteczne, dlaczego nie skierować sprawy do sądu, jest to naruszenie ustawy z 21 sierpnia 1997 roku.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Stefan Ogrodowicz powiedział, że niestety nie jest to przedmiotem dyskusji. Porządek obrad nie zawiera takiego punktu.

Zapytał wszystkich obecnych, czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie ?

Radny Damian Staniszewski zapytał, czy na najbliższej Sesji Rady (przed Sylwestrem) komisja będzie mogła wystosować apel ?

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Stefan Ogrodowicz poprosił o odpowiedź burmistrza.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września Karol Nowak odpowiedział, że opinie, którą przygotowuje Komisja Skarg przed sesją, będzie można uzupełnić o apel skierowany do mieszkańców o rezygnację z używania petard, fajerwerków i innych materiałów pirotechnicznych.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Stefan Ogrodowicz zapytał, czy komisja wyraża zgodę na dopisanie w opinii powyższego sformułowania ?

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji w obecności 5 radnych, jednogłośnie pozytywnie wyraziła zgodę na uzupełnienie w opinii komisji zdania: „, Komisja Skarg, Wniosków i Petycji apeluje także do mieszkańców o rezygnację z używania petard, fajerwerków i innych materiałów pirotechnicznych”.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Stefan Ogrodowicz zamknął dyskusję i poprosił o przystąpienie do głosowania nad negatywną opinią komisji, zawierającą apel do mieszkańców o rezygnację z używania petard, fajerwerków i innych materiałów pirotechnicznych.

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji w obecności 5 radnych, 5 głosami „za”, 0 głosów „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się” negatywnie zaopiniowała petycję w sprawie wprowadzenia całorocznego zakazu używania petard, fajerwerków i innych materiałów pirotechnicznych oraz podjęcia starań prowadzących do zakazu ich sprzedaży na terenie Miasta i Gminy Września ze względu na obowiązujące przepisy prawa.

Pkt 3 Rozpatrzenie skargi na brak czynności Burmistrza Wrześni.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Stefan Ogrodowicz wyjaśnił, że skarga na brak czynności Burmistrza Wrześni w sprawie zapewnienia zjazdu publicznego koniecznego bezpośrednio z drogi krajowej nr 92 we wsi Węgierki do działek nr 176,177 została dostarczona Wojewodzie Wlkp. dnia 13 listopada 2024 r., następnie została przesłana do urzędu gminy, który jest organem właściwym do jej rozpatrzenia dnia 20 listopada 2024 r., (załącznik nr 5).

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Stefan Ogrodowicz poprosił skarżącego o zabranie głosu w przedmiotowej sprawie.

Skarżący wyjaśnił, że jest właścicielem działki od 20 lat, a od 2021 roku stara się o umożliwienie dojazdu na swoją działkę. Działka została przepisana na syna, by Skarżący mógł wybudować synowi dom. Skarżący nie wiedział o tym, że nie ma tam zjazdu z drogi publicznej do działki. Znajduje się tam szeroki wjazd 15 m do Wiejskiego Domu Kultury oraz Ochotniczej Straży Pożarnej w Węgierkach, z którego Skarżący korzystał. Działka została nabyta z domem, który był w złym stanie technicznym. W roku 2016 Starosta Powiatu Wrzesińskiego wydał decyzję rozebrania tego domu, który był w ruinie. W momencie, gdy projekt domu został przekazany do adaptacji tego terenu, Skarżący dowiedział się, że nie ma dojazdu. Na załączonej mapie, jest zaznaczona „dróżka gminna” do domu. Poprzedni mieszkańcy dojeżdżali drogą nr 178. W trakcie przebudowy drogi krajowej, wybudowano tam przystanek autobusowy, o którym Skarżący nie wiedział. Starał się również o wjazd, kierując pismo do Zarządu Generalnej Dyrekcji Dróg

Krajowych i Autostrad w Poznaniu. Dnia 17.01.2023 r. Burmistrz Miasta i Gminy wystąpił do GDDKiA o bezpośredni zjazd z drogi krajowej nr 92 na działkę drogową nr 178.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Stefan Ogrodowicz wyjaśnił, że komisja zapoznała się z szczegółowym wykazem 26 korespondencji, który otrzymała od burmistrza w sprawie rozpatrzenia powyższej skargi.

Skarżący powiedział, że w takim razie nie będzie tak szczegółowo omawiał całego przebiegu korespondencji. Dodał jednak, że ostatnie pismo z dnia 21 lipca 2024 r. jakie Skarżący otrzymał od Urzędu Miasta i Gminy dotyczyło możliwości zapewnienia zjazdu do jego działek o numerze 175/2. Powyższa wspomniana działka jest działką gminną, a nie własnością Skarżącego.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września Karol Nowak wyjaśnił, że nastąpił błąd w numerze.

Skarżący zgodził się z tym stwierdzeniem i skierował prośbę do burmistrza, by wspomniany wcześniej przystanek autobusowy został przez gminę usunięty. Skarżący mógłby wtedy dojechać do działki drogowej gminnej.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Stefan Ogrodowicz powiedział, że tutaj pojawia się poważny problem. Skąd u Skarżącego przekonanie, że działka nr 178 jest drogą gminną?

Skarżący wyjaśnił, że jest ta droga wydzielona.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Stefan Ogrodowicz powiedział, że nie ma planu zagospodarowania przestrzennego na tą chwilę. Nie ma nigdzie informacji, żeby ta działka była drogą gminną.

Skarżący powiedział, że w piśmie z dnia 25 lipca 2024 r. burmistrz informuje o możliwości zapewnienia dojazdu do jego działek poprzez nieruchomości gminne. Jak podkreślił Skarżący, rozumie to w ten sposób, że „przez wjazd publiczny do Ochotniczej Straży Pożarnej jak i do Wiejskiego Domu Kultury”. Wjazd ma 15 m szerokości. Skarżący zaproponował, że można ominąć przystanek autobusowy, a wtedy Skarżący wykona na swój koszt projekt nawierzchni. Głównie

chodzi o pozwolenie Urzędu Miasta i Gminy na wjazd do drogi gminnej. Jest pisemna zgoda urzędu, jednak nie bardzo jasna. W odpowiedzi pisemnej widnieje: uzyskanie zjazdu „w takiej formie” może dotyczyć wyłącznie sytuacji wskazanej w treści pisma z dnia 17 lipca tj. budowy jednego domu jednorodzinnego.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Stefan Ogrodowicz powiedział, że Skarżący wcześniej zaznaczył, że chce podzielić nieruchomość na działki i pokryć je zabudową. Wymaga to zastosowania innych przepisów i innego rozwiązania konstrukcyjnego tej drogi.

Skarżący powiedział, że nabył nieruchomość od osoby, która niestety zbankrutowała. Obowiązywały wtedy warunki zabudowy na budowanie nawet kilku bloków. Skarżący podsumował, że powinien tam być zapewniony dojazd, ponieważ jest to działka, na której wybuduje dom dla syna. Pole trzeba uprawiać, a maszyny rolnicze muszą mieć bezpośredni dojazd do tej działki.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Stefan Ogrodowicz powiedział, że faktycznie na zdjęciach jest widoczne, że ziemia przez rolników jest uprawiana.

Piotr Gorzelańczyk Zastępca Przewodniczącego Komisji Skarg, Wniosków i Petycji powiedział, że prawo budowlane od tego czasu bardzo się zmieniło.

Sandra Pietryga Naczelnik Wydziału Gospodarki Gruntami i Architektury wyjaśniła, że decyzja nie jest już ważna.

Skarżący powiedział, że ponawia swój apel i prosi burmistrza o wjazd na działkę.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Stefan Ogrodowicz powiedział, że kiedyś zjazd był bezpośrednio z DK 92. Tym tematem powinna zająć się GDDKiA w Poznaniu, ponieważ działka nr 177 oraz 176 ma bezpośrednią styczność z pasem drogi krajowej.

Skarżący powiedział, że wnioskował do urzędu gminy, że zakupi działkę nr 175/2, ale nie ma do tej działki dojazdu. Działka stoi pusta i nie ma możliwości wykorzystania jej w żaden inny sposób.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Stefan Ogrodowicz poprosił o zajęcia stanowiska w powyższej sprawie przez Zastępcę Burmistrza Miasta i Gminy Września Karola Nowaka.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września Karol Nowak wyjaśnił, że pierwszym zarzutem w skardze jest brak czynności Burmistrza Miasta i Gminy Września w sprawie zapewnienia zjazdu publicznego koniecznego bezpośrednio z DK nr 92 we wsi Węgierki na gminną działkę drogową nr 178, która jest wytyczona jako dojazd do działek 177 i 176.

Drugi zarzut jest taki, że Burmistrz Miasta i Gminy Września, nie wyraził zgody na to, by do działek Pana Skarżącego, zapewnić zjazd poprzez wjazd do Wiejskiego Domu Kultury (świetlicy wiejskiej). Przebieg wymieniania się korespondencją sięga 2021 roku. Burmistrz w roku 2021 nie wyraził zgody na ustanowienie służebności na działce gminnej 182/1 celem dojazdu do gminnej działki drogowej nr 178, która graniczy z drogą krajową i dojeżdża się do świetlicy. Prawda jest taka, że to żądanie Pana Skarżącego wobec gminy, że gmina ma zapewnić dojazd do jego działek jest nieprawdziwe. Gmina zupełnie nie ma takiego obowiązku i w żaden sposób nie jest do tego zobowiązana, ponieważ obie działki nr 176 oraz 177 Pana Skarżącego, mają dostęp do jedynej w tej okolicy drogi publicznej tj. DK nr 92. Działka nr 178 nie jest drogą gminną, ani tym bardziej drogą publiczną, wbrew temu, co Pan Skarżący mówi. Co oznacza, że gmina, gdyby miała taką chęć, to może działkę nr 178 wydzierżawić komuś, kto np. chciałby uprawiać kukurydzę. Gmina takim działaniem, nie złamałaby żadnego prawa. Gmina nie ma obowiązku, by zapewniać służebność Panu Skarżącemu na działce nr 182/1. Poza tym, Pan Skarżący zmienia wersję w całym tym zdarzeniu, co nie jest bez powodu. Historia zaczyna się od tego, że na tej działce nr 176 oraz 177 Pan Skarżący chce dzielić ten teren na działki i budować domy jednorodzinne do 70 m² (dokładna informacja zawarta w którymś z pism skierowanych do gminy). Skarżący składa zatem propozycję gminie, że chętnie kupi od gminy działkę nr 175/2, ponieważ jak Pan Skarżący słusznie zauważył, wspomniana działka - nie posiada zjazdu na drogę krajową. Gmina nie ma konkretnie sprecyzowanych planów zagospodarowania tej działki. Nie byłoby takiego problemu, żeby takiego zbycia dokonać, oczywiście z zachowaniem procedury i zgody Rady Miejskiej, wyjaśnieniem kwestii dostępu tej działki do drogi. Ma to, o tyle duże znaczenie, że gdyby GDDKiA wyraziła zgodę na zjazd na działkę nr 175/2, to sprzedaż mogłaby nastąpić wyłącznie w formie nieograniczonego przetargu. Każdy mógłby przyjść i uczestniczyć w licytacji tej działki. Mogłaby być samodzielnie zagospodarowana, miałaby dostęp do drogi publicznej. W momencie kiedy nie ma bezpośredniego dojazdu do drogi publicznej, a z taką sytuacją mamy do czynienia, to oczywiście gmina również może dokonać zbycia takiej działki za zgodą Rady Miejskiej, ale wtedy

przetarg jest ograniczony do sąsiadów, ponieważ nie ma możliwości, by w inny sposób ją zagospodarować. Gmina takie stanowisko przedstawiła.

Odnosząc się do pierwszego zarzutu, miało w tym miejscu powstać jakieś osiedle domów jednorodzinnych, które generowałyby określony ruch. Jest to kwestia bezpieczeństwa, zapewnienia przejazdu. Jedynym podmiotem, z którym gmina powinna dyskutować o zapewnieniu zjazdu jest GDDKiA, która konsekwentnie odmawia zarówno Panu Skarżącemu, jak i gminie. Gminie również odmówiono zjazdu na działkę nr 175. GDDKiA „świetnie” sobie poradziła w rozwiązaniu tego problemu, ponieważ Panu Skarżącemu udzieliła informacji, że może jeździć przez działkę gminną, natomiast gminie w odpowiedzi na zjazd na działkę nr 175, udzielono informacji, że należy wytyczyć przejazd przez działki Skarżącego, by dostać się do tego wjazdu na świetlicę. Jest to absurdem. Spotkania w samej siedzibie GDDKiA również miały miejsce, niestety bezowocne, ponieważ nie udało się Panu Skarżącemu dostępu bezpośrednio z drogi publicznej uzyskać. Czymś innym jest bowiem wyjeżdżanie z jednego domu jednorodzinnego, gdzie można się spodziewać dwóch, trzech samochodów, a czymś innym jest zapewnienie ruchu publicznego dla osiedla mieszkaniowego. Samochodów może być wtedy nawet kilkadziesiąt. Oprócz świetlicy wiejskiej działa tam również prężnie jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej (druga lub trzecia w kolejce, co do wyjazdów alarmowych), co należy mieć na uwadze. Wracając jednak do zarzutów Pana Skarżącego, które postawione są po to, by wyrzucić presję na gminie, żeby przychylić się do skargi. Skarżący twierdzi, że gmina nie zapewniła wjazdu przez działkę nr 178 na drogę publiczną, drogę krajową. Jednak gmina zapewniła, ponieważ 3 lutego 2023 r. GDDKiA potwierdziła, że taki zjazd może być zorganizowany, ale na pewnych warunkach: jeżeli ktoś będzie z tego miejsca wyjeżdżał na drogę krajową, będzie mógł pojechać w prawo, zgodnie z pasem drogowym, po drugie, jak ktoś będzie jechał z Wrześni i będzie chciał zjechać z drogi na osiedle, ma być wytyczony pas lewoskrętu. Należy również przenieść zatokę autobusową oraz przejście dla pieszych. Ostatni warunek bardzo ważny zgodny z przepisem ustawy o drogach publicznych „Budowa lub przebudowa dróg publicznych spowodowanych inwestycją niedrogową należy do inwestora tego przedsięwzięcia”. Takie warunki burmistrz od GDDKiA uzyskał, natomiast Pan Skarżący je odrzucił i odmówił twierząc, że Skarżącego na to nie stać i nie stać na to urzędu gminy. Nie jest zatem słuszny ten zarzut, przedstawiony przez Pana Skarżącego, że burmistrz nie zapewnił takiej możliwości bo takie warunki GDDKiA zostały pozyskane właśnie w wyniku działań urzędu gminy. Skarżący taką możliwość rzeczywiście odrzucił, nie chcąc ponosić kosztów takiego rozwiązania. Gmina nie ma żadnego powodu, żeby ponosić koszty dojazdu do inwestycji Pan Skarżącego. Tym bardziej, że działka nr 178 nie jest żadną drogą publiczną, tak jak było to wyjaśniane wcześniej.

Drugi zarzut dotyczy tego, że gmina nie chce zapewnić służebności, by mógł Pan Skarżący ze swojej nieruchomości zapewnić taką służebność dla wszystkich tak naprawdę. Skarżący mówi, że gotów jest wybudować nawierzchnię drogi, co jakoś nie wynika z treści korespondencji. Gmina zaznaczyła, konkretnie w piśmie z dnia 25 lipca 2024 r. prosto i jasno, że istnieje możliwość zapewnienia zjazdu do działek Skarżącego poprzez nieruchomości gminne pod warunkiem poniesienia przez niego wszelkich kosztów opracowania dokumentacji, uzyskania uzgodnień i decyzji oraz poniesienia kosztów wykonania niezbędnej infrastruktury. Dotyczyło się to budowy jednego domu jednorodzinnego. Takie było stanowisko burmistrza. Natomiast efektem tego, było udanie się Pana Skarżącego do sądu, przedstawiając pismo z ogólnym niezadowoleniem ze sposobu zaproponowanego przez burmistrza. Jeżeli wypracowuje się konkretne rozwiązanie, Skarżący mówi, że nie rozumie, nie chce lub ponawia kolejny wniosek. Z tego wynika, że Skarżący nie chce w ogóle ponosić żadnych kosztów, gmina ma je ponieść, załatwić wszystko za Skarżącego. Nie może tak być, że gmina będzie „naiwnym do ponoszenia kosztów”. Są pewne reguły, przepisy, a także zobowiązania. Pierwszy jak i drugi zarzut skargi jest chybiony. Nie jest prawdą, że gmina nie zapewniła takiej możliwości zjazdu z działki nr 178 gminnej. Mimo to, że działka może być potrzebna do rozbudowy remizy przy świetlicy, można znaleźć jakieś kompromisowe rozwiązanie, ale koszty tego rozwiązania musi ponieść sam Skarżący. Nie może być inaczej.

Tak jak wcześniej było powiedziane, drugi zarzut również jest chybiony, ponieważ gmina nie ma wobec Pana Skarżącego żadnych zobowiązań, gmina rozważa kwestię służebności, ale pod warunkiem poniesienia kosztów przez Pana Skarżącego. Mowa jest o jednej nieruchomości, dom dla syna, a za chwilę okazać się może, że dom dla syna „pomnożył się razy ileś”. GDDKiA jasno w swojej korespondencji z dnia 09 września 2022 r. wskazuje, że nie udziela zezwolenia na lokalizację zjazdu z drogi DK 92 na działkę nr 177. Na wnioskowanym terenie planowana jest „lokalizacja nieokreślonej liczby domów jednorodzinnych”, a do ich obsługi komunikacyjnej wymagane jest posiadanie zjazdu umożliwiającego obsługę zwiększonego natężenia ruchu. Można mieć słuszne pretensje, że GDDKiA nie chce się zgodzić na zjazd z działki gminnej nr 175/2 bo nawet jeżeli gmina zdecydowałaby się na sprzedaż tej działki w przetargu, miałyby z tego większe pieniądze. Działka z dojazdem lub bez dojazdu to dość oczywista różnica. Skarżący w sądzie złożył pozew przeciw gminie o ustanowienie drogi koniecznej. Gmina również nie zgadza się z tym działaniem. Absolutnie nie ma na to zgody. Droga konieczna, dotyczy sytuacji wyłącznie takiej, kiedy działka nie ma dostępu do drogi publicznej. Skarżący natomiast ma dostęp do drogi publicznej, tylko nie może uzyskać drogi na zjazd. Prawnie jest to duża różnica.

Radny Damian Staniszewski podsumował, że Burmistrz Miasta i Gminy jako organ wykonawczy, złożył Skarżącemu propozycję wychodzącą naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Stefan Ogradowicz powiedział, że została złożona konkretna propozycja poniesienia kosztów, zgodnie zresztą z obowiązującym prawem budowlanym „Budowa lub przebudowa dróg publicznych spowodowanych inwestycją nieodpłatną należy do inwestora tego przedsięwzięcia”. Pismem z dnia 09 września 2022 r. GDDKiA w Poznaniu informuje, że nie udziela zezwolenia na lokalizację zjazdu drogi DK 92 na działkę nr 177. Wskazano między innymi, że na wnioskowanym terenie planowana jest „lokalizacja nieokreślonej liczby domów jednorodzinnych”, a do ich obsługi komunikacyjnej wymagane jest posiadanie zjazdu umożliwiającego obsługę zwiększonego natężenia ruchu. Są to zupełnie dwie różne sprawy. Pan Skarżący musi zdecydować, co ma zrobić i opierać się w działaniach na decyzji, którą otrzyma.

Skarżący powiedział, że po otrzymaniu decyzji nie będzie mógł tego procedować, wszystko przekazał synowi, nie jest już właścicielem, sił na budowę domu też nie ma. W odpowiedzi pisemnej do gminy napisał wyraźnie, że wszystkie koszty związane z wykonaniem nawierzchni drogowej na działce nr 182 do drogi gminnej pokryje. Projekt, tak jak mówił wcześniej, też wykona.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Stefan Ogradowicz powiedział, że projekt musi być ostatecznie zaakceptowany przez GDDKiA.

Skarżący powiedział, że się zgadza, projekt musi być zaakceptowany przez GDDKiA, ponieważ chodzi o ominięcie lub przeniesienie przystanku autobusowego.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września Karol Nowak powiedział, że Pan Skarżący musi ponieść koszty przeniesienia przystanku autobusowego, zgodnie z pismem GDDKiA. Gmina nie zamierza budować tam drogi, nie jest to droga publiczna, a wprost przeciwnie teren ten będzie gmina potrzebowała, by zapewnić komunikację na tej działce, gdzie znajduje się remiza. Gdyby jednak założyć, że będzie Skarżący miał dla jednego domu jednorodzinnego przejazd do zjazdu do świetlicy, nie zmienia to faktu, że ten teren, będzie mógł być kiedyś zabudowany osiedlem mieszkaniowym i sytuacja wróci. Najbardziej racjonalnym rozwiązaniem byłoby to, żeby zorganizować, by Skarżący dostał bezpośrednio z GDDKiA, bez udziału urzędu gminy, zjazd na

swoje działki nr 176 i nr 177, ponieważ one graniczą z drogą krajową. To jest najprostsze wyjście bez żadnych komplikacji. Zakładając, że tak nie jest, wyjściem które GDDKiA na piśmie zaakceptowała, byłoby zapewnienie wjazdu przez gminną działkę nr 178, pod warunkiem przebudowania drogi publicznej. Tak jak było już wcześniej mówione, gmina nie będzie za to płaciła. Wtedy niezależnie, czy Pan Skarżący wybuduje jeden dom, czy też czterdzieści, takie rozwiązanie zadziała.

Skarżący powiedział, że trzeba z maszynami rolniczymi, ciągnikami wjechać na pole, które jest uprawiane.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września Karol Nowak powiedział, że jak gmina pytała Pana Skarżącego, kto uprawia to pole, Skarżący nie wiedział. Niestety „rozjeżdżają się” informacje, które Pan Skarżący przedstawia. Są bardzo nieprecyzyjne. Teren ten jest uprawiany rolniczo, jest to widoczne na zdjęciu satelitarnym.

Radny Piotr Gorzelańczyk powiedział, że z map satelitarnych widać, że od działki nr 182 jest cały czas wjazd na pole. Są ślady użytkowania roli.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września Karol Nowak powiedział, że nie rozumie dlaczego Pan Skarżący udał się do sądu, skoro gmina złożyła Skarżącemu propozycję.

Skarżący powiedział, że przeprasza za zaistniałą sytuację, ale spowodowane to było zbyt długim oczekiwaniem (3 lata), by móc wjechać na działkę.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września Karol Nowak powiedział, że dwie propozycje zostały przedstawione.

Radny Piotr Gorzelańczyk powiedział, że w listopadzie 2024 r. Pan Skarżący otrzymał pismo z propozycją ugody i nie ustosunkował się do nich.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września Karol Nowak wyjaśnił, że Pan Skarżący odpowiada na pisma, ale odrzuca propozycję.

Skarżący powiedział, że odrzucił propozycję, ponieważ rozmawiał z GDDKiA, że nie będzie ponosił kosztów związanych z drogą gminną.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Stefan Ogrodowicz wyjaśnił, że tam nie ma gminnej drogi.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września Karol Nowak powiedział, że stanowisko GDDKiA zostało już wcześniej przytoczone. Musiałby Pan Skarżący ponieść koszty. GDDKiA bardzo podobnie podchodzi również do działań gminnych. Pan Skarżący, jeżeli chce z propozycji skorzystać, musiałby wyrazić to na piśmie i poprosić o przygotowanie porozumienia. Jeżeli się nie zgadza z GDDKiA, Skarżący może się odwołać.

Skarżący powiedział, że w piśmie dnia 3 września 2024 r. napisał, że pokryje wszelkie koszty.

Sandra Pietryga Naczelnik Wydziału Gospodarki Gruntami i Architektury wyjaśniła, że jednocześnie Pan Skarżący napisał, że złożył skargę do Sądu Rejonowego.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września Karol Nowak powiedział, że zadaniem komisji nie jest zapewnienie Skarżącemu sposobu na wykonanie zjazdu.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Stefan Ogrodowicz zapytał, czy ktoś z członków komisji chciałby jeszcze w tej sprawie zabrać głos?

Radny Damian Staniszewski podziękował za obszernie wyjaśnienia. Powiedział, że Pan burmistrz wraz z Panią naczelnik przekonali radnego.

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji w obecności 5 radnych, jednogłośnie uznała powyższą skargę z dnia 20 listopada 2024 r. „na brak czynności Pana Burmistrza Wrześni” za bezzasadną.

Pkt 3

Wobec wyczerpania porządku obrad **przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Stefan Ogrodowicz** o godz. 15:40 zamknął posiedzenie komisji.

Protokół zawiera 22 ponumerowane strony. Wszystkie załączniki znajdują się do wglądu w Biurze Rady Miejskiej w Urzędzie Miasta i Gminy we Wrześni.

Przewodniczący
Komisji Skarg, Wniosków i Petycji

/-/Stefan Ogródowicz

Protokolant

/-/Agnieszka Kasprzak